

---

---

**КОНСТИТУЦІЙНЕ ПРАВО; МУНІЦИПАЛЬНЕ ПРАВО**

УДК 342.722

**S. L. Stadniczeńko**

Prof. zw. dr hab., Wydział Prawa i  
Administracji Wyższej Szkoły  
Finansów i Zarządzania w Warszawie,  
Kierownik Katedry Teorii, Filozofii  
Prawa i Praw Człowieka  
Akademik Akademii Nauk Wyższej  
Oświaty Ukrainy

**J. Stadniczeńko**

adiunkt Wydziału Prawa i  
Administracji Wyższej Szkoły  
Finansów i Zarządzania w  
Warszawie Adwokat (Kancelaria w  
Opolu)

**AUTONOMICZNE PRAWO CZŁOWIEKA – RÓWNOŚĆ WOBEC  
PRAWA ORAZ PRAWO DO JEDNAKOWEJ SKUTECZNEJ  
OCHRONY PRAWNEJ**

I. Prawa podstawowe to nie tylko idee, gdyż w nich mieści się praktyczna koncepcja wolności i praw, zestaw pojęć: wolność, równość, braterstwo, solidaryzm. Wolność ma swój etos, bez którego przestaje być sobą, staje się perwersją. Dlatego dla jej ochrony stanowi się prawa, gdyż uzasadnienia wymagają właśnie prawa, a nie wolność i prawa podstawowe. Etos prawa zaś wymaga, by uzasadnienie to było nie tylko formalne, z powołaniem się na legalnie posiadaną władzę, na większość parlamentarną, lecz także rzeczowe, a więc odwołanie się do tego, co etycy nazywają prawdą prawną. Nikt współcześnie nie przeczy, że tym ostatecznym odniesieniem jest osoba ludzka. Jeśli uznaje się przyrodzone prawa człowieka, a u ich podstaw

przyrodzoną godność człowieka, to tym samym zakłada się, że życie godne człowieka jest możliwe. Na tym założeniu buduje się demokratyczne państwo prawne.

Prawo nie uwalnia od ciężarów życia, ale winno te, które wynikają z prawideł, a może i patologii życia społecznego, rozkładać proporcjonalnie, mądrze i dalekowzrocznie. Winno chronić przed uciskiem. Łatwo wskazać przykłady prawa, które *ex definitione* było pojmowane jako narzędzie ucisku w rękach klasy panującej – władzy. W obecnej dobie prawo musi pełnić rolę planującą i sterującą. Nie znaczy to, by ulegać skłonności do zarządzania człowiekiem jak trybikiem. Zamiast chronić i promować podmiotowość człowieka, prawo, stanowione przeciw w imię człowieka, zaczyna go wtedy męczyć (frustrować) a rezultatem jest zmęczenie państwem. Wówczas, bardziej niż regulacja wskazana wydaje się deregulacja, która zresztą też jest regulacją, tyle, że wzmacniającą przestrzenie wolności. Warto o tym pamiętać w okresie szczególnie intensywnej transformacji prawnej i ustrojowej, która niekoniecznie musi polegać na zastąpieniu jednej regulacji inną.

Historia zna prawo o innych akcentach oparte na dialogowości, komunikacji społecznej, negocjacji, prawo wysuwające na pierwszy plan zabezpieczenie praw człowieka, wspierające jego aktywność polityczną, trzymające w ryzach uprawnienia władzy, a w sprawach karnych akcentujące prawa oskarżonego, prawo wyzwalaające, aktywizujące, prawo uchwalane nie *przeciw*, tzw. ustawy o przeciwdziałaniu, lecz uchwalane *dla*, w imię człowieka.

Za takim wyzwalającym prawem stoi zawsze optymistyczny obraz człowieka. Optymistyczny, to nie znaczy naiwny, który kłóci się z pesymistycznym a nie realistycznym obrazem osoby.

Problem równości człowieka – osoby w świetle prawa sprowadza się w gruncie rzeczy do dwóch aspektów: do procesu stanowienia prawa oraz do procesu stosowania prawa. Spośród najważniejszych aspektów równości można wymienić aspekt aksjologiczny, psychologiczny i organizacyjny. Należy zauważyć, że równość aczkolwiek będąca tak częstym przedmiotem rozważań prawniczych jest kategorią filozoficzną. Charakter filozoficzny kategorii równości może tworzyć różnego rodzaju dylematy w rozważaniach natury prawnej i prawnych regulacjach. W takim rozumieniu można rozważać

równość w płaszczyźnie ludzkiej godności. (...) Dość często zagadnienie równości sprowadza się do odpowiedniego rozdziału dóbr materialnych. (...) Równość posiada także kontekst psychologiczny. Jest obok dążenia do wolności jednym z dwóch głównych imperatywów ludzkiego działania. Te imperatywy nie mogą być nie rozważane komplementarnie. Dążenie do wolności utrudnia realizację równości i odwrotnie – dążenie do równości wyznacza granice wolności [1, s. 41-42].

Zasada równości wobec prawa jest we współczesnych demokratycznych państwach jedną z podstawowych reguł - zasad prawnych.

Pojęcie «równość praw» A. Michalska traktuje jako synonim niedyskryminacji, równocześnie wyróżniając dwie inne zasady, a mianowicie zasadę równości wobec prawa i zasadę jednakowej ochrony prawnej [2, s. 83]. Występuje nierozzerwalny związek równości praw z godnością osoby. Każdemu człowiekowi jako osobie przysługują niezbywalne prawa, nie tylko z tytułu przynależności do określonego stanu, klasy, ale dlatego, że jest człowiekiem. Wypływają one zatem z godności osobowej człowieka.

Nie sposób ustalić niezmiennego i zamkniętego katalogu praw człowieka, których treść jest nieustannie rozwijana i wzbogacana. Idea równości ewaluowała od czasów starożytnych aż do czasów współczesnych. Równość praw zdeterminowana jest wynikiem rozwoju kultury osoby ludzkiej, wszystkich ludzi i potwierdza wiarę w podstawowe prawa człowieka uporządkowane w trzech rodzinach praw jako wolnościowe, społeczno – gospodarczo – kulturalne i solidarnościowe. Stają się one czynnikiem stymulującym rozwój: osobowy, społeczno – polityczno – gospodarczy i wspólnotowy.

Mimo procesu uniwersalizacji praw człowieka nie ma ich jednolitego rozumienia. Zgodność w tej sprawie sprowadza się jedynie do szaty słownej i różnorodnych oświadczeń. U podstaw różnego rozumienia praw człowieka leżą bowiem odmienne filozofie społeczne, odmienne koncepcje wolności, równości, godności osobowej, państwa i jego roli w urzeczywistnianiu praw człowieka.

W sposób jednoznaczny integralność praw człowieka została uznana w *Deklaracji wiedeńskiej* z 1993 r. [3] w punkcie I.5 stanowiąc, że wszystkie prawa człowieka są powszechne, niepodzielne i współzależne i powiązane ze

sobą. Społeczność międzynarodowa musi traktować prawa człowieka całościowo w sprawiedliwy i równy sposób, na tej samej płaszczyźnie i z jednakową uwagą.

Podejmując rozważanie zagadnienia dotyczącego równości musimy wyjść z fenomenu osoby – to zrozumienie osoby, zadecyduje o dalszym naszym kierunku rozważań.

Występuje sprzężenie zwrotne: rozumienie osoby wpływa na opis rzeczywistości, a z kolei rozumienie rzeczywistości wpływa na opis osoby. Można też i należy mówić osobno o rozumieniu samej osoby.

Uczeni wskazują na różne wymiary postrzegania osoby wskazując wyłącznie na płaszczyznę indywidualną, jednostkową i dla nich człowiek jest tylko jednostką ontyczną i humanistyczną oraz na mówienie o człowieku i o osobie w wymiarze jednostkowym i równocześnie społecznym. Opowiadając się za drugim stanowiskiem przyjmujemy, że rozumienie osoby, jako indywidualnego bytu ludzkiego jest formalnie pierwsze i wiodące jednak człowiek jest pełną osobą tylko w relacji ze społecznością. Osoba staje się sobą wówczas, gdy odnosi się do wspólnoty osób. Kiedy pytamy, «czym» jest człowiek, to mamy na myśli porządek rzeczy. Kiedy zaś pytamy, «kim» jest człowiek, to mamy na myśli porządek osobowy. Człowiek jako osoba posiada rozum, wolę, władzę decydowania, możliwość działania i twórczości. Ma swój świat wewnętrzny, wymiar immanentny, życie duchowe, swój podmiot odrębny, swoją jaźń. Każdy człowiek jest w istocie taki sam, a jednak każdy jest inną osobą, ma inne życie, inny charakter, inny los, inny wygląd, inną osobowość, inne zadanie dziejowe. Nie ma dwóch takich samych ludzi, choćby byli klonowani.

Dziś widzimy podmiot ludzki jako wyposażony nie tylko w rozum, ale także w coś bardziej wzniosłego i rozleglejszego. Człowiek posiada umysł, na który składają się związane ze sobą i wiodące w głąb bytu: poznanie, rozum, intelekt, intuicja, wszelka percepcja i wszelkie doznawanie i tworzenie duchowe. Następnie z umysłem związana jest ściśle wola, a z nią dążenie, decyzja, wybór, ofensywna postawa wobec rzeczywistości, ruch duchowy, samookreślanie się, wolność, suwerenność, moralność, ambiwalencja: wartości – antywartości. Ponadto osoba jawi się jako substancja egzystującą konkretnie, a więc posiadającą misteryjny wymiar istnienia, postępowanie i działanie oraz

sprawczość i dokonawczość. W całości człowiek posiada swoje wnętrze i odbiór zewnętrzny, jest wobec świata bierny i czynny, jest przedmiotem i podmiotem zarazem. Oczywiście, podmiotowość, aż do jaźni włącznie, jest konstytutywna dla osoby.

Na pytanie podstawowe, co jest czynnikiem obiektywizującym równość należy odpowiedzieć, iż jest to wolność osoby, godność osobowa oraz sama osoba. Wolność jest funkcją osoby, a nigdy czymś dla siebie samej, co występuje nieraz u niedojrzałych osobowości, przekornych i buntowniczych. Wolność osobowa, godność osobowa jest jak najgłębiej podmiotowa i zarazem najpełniej przedmiotowa. Ma harmonię, która obejmuje osobę jednostkowo i wspólnotę. Nie ma osoby, bądź to indywidualnej, bądź to społecznej, bez wolności. Wolność jest podporządkowana osobie, osoba jest jej racją, źródłem, sposobem istnienia, wyrazem, warunkiem działania i rozwoju, ale z kolei wolność jest konieczną kategorią osoby. Warunkuje ona pojęcie osoby, jej istnienie, twórczość, dynamizm, a nawet jej pojęcie. Sama świadomość wolności staje się miarą epoki dziejowej. Wolność jest to coś wieloaspektowego, wielostopniowego i prapierwotnego. Nie wolno jej spłycać. Jest wolność od przymusu zewnętrznego i wewnętrznego. Mówimy o wolności sądu i woli obdarzonej świadomością i rozumem. Jest wolność wyboru, działania, zachowań i sprawczości. Jest wolność określania się, samo wyrazu i spełnienia osobowego. Wolność spontaniczności, inicjatywy własnej, autonomii oraz wolność prawdy. U podstaw osoby jest natura, która stanowi obiektywne tworzywo osoby. Natura jest darem i warunkiem wolności. Wolność nie jest sama dla siebie, ani środkiem niszczenia osoby lub bytu w ogóle, lecz jest jedynie dla osoby. Obok rozumu i woli jest podstawową kategorią osoby i jej funkcją. Dlatego wolność podlega we wszystkim osobie. Z kolei osoba jest obiektywizowana i regulowana przez naturę. Wolność jest to możliwość pozytywnej realizacji osoby w wymiarze indywidualnym i społecznym.

Realność, godność, dynamizm osoby, recepcja świata, jak również reprezentacja świata opiera się na tym, że jest ona główną strukturą świata. Role te należy rozumieć nie mechanicznie lub fizycznie, lecz prozopoicznie, to znaczy, z ambiwalencją dobra i zła, a więc i prakseologii dobrej i złej. Kategoria osobowa ujawnia podstawowe rozszczepienie bytu na dobro i zło, na

wartość i antywartość. Działanie dobre jest odwiecznie zagrożone przez działanie złe, anty-działanie, gdzie rzeczywistość jest w walce z demiurgiem anty-rzeczywistości. Działanie rozumne, agape etologiczne i wolne jest ciągle zagrożone przez działanie irracjonalne, nienawistne i alienujące. W ogóle działanie prozopoiczne jest zawsze zagrożone przez działanie antypersonalne lub tylko pozornie personalne, gdzie człowiek neguje sam siebie, jest «bez siebie», bez podmiotowości osobowej. Szczególnie dzisiejszy człowiek stracił obraz samego siebie, rozeznanie przeszłości i przyszłości, żyje pozorną terażniejszością, odsuwa całą sferę działań duchowych i dokonuje reifikacji siebie według złudnej zasady: *Habeo, ergo sum*. Powstaje człowiek jednowymiarowy. Na zachodzie wygrywa też prakseologia indywidualistyczna, prowadząca do nikąd. Osoba jako podmiot swego własnego działania daje możliwość rozwoju autorecepcji, samopoznania, samoświadomości, refleksji, samorealizacji duchowej. Jest to niezwykła *praxis prosopopietike* (osobo twórcza).

W zwróceniu się ku światu, przyrodzie, naturze, kosmosowi – osoba koresponduje z nimi, żyje z nich, posługuje się nimi i mimo zależności od nich instrumentalizuje je, zamienia w «swoją przedmiot» i w siłę swoich działań. Staje się ową *praxis cosmica*. Osoba jest racją bytu i cała określona bytem. Ale ten byt jest zarazem jej przedmiotem, tematem, tworzywem i motywem bycia. Osoba jest podmiotem i przedmiotem działania. Jest to po prostu *praxis osobowa*. Osoba jest kategorią prakseologiczną w personalizmie, czyli działaniem, czynem, sprawczością i twórczością, a przy tym miarą *praxis* i najwyższą racją działania. Wszelka aktywność poza nią ma charakter tylko dalece analogiczny, a przy tym niespójny, czysto przypadkowy, bezcelowy, bierny i zdeterminowany bez reszty. Dopiero w osobie – sprawiana przez nią lub przyjmowana – otrzymuje charakter kreacyjny, twórczy, logiczny, sekwencyjny, przechodni, związany, celowy i sensowny. Staje się działaniem – lub recepcją – we właściwym znaczeniu. Przede wszystkim dzięki osobie – wszelkie działanie, pisanie rozprawy, obmyślanie problemu, może mieć jakiegokolwiek znaczenie, może być przedmiotem hermeneutyki życia i może być wiązane w sensowne jednostki oraz odnoszone twórczo do konkretnej lub uniwersalnej rzeczywistości.

Tematyka zawarta w tytule artykułu pobudza do refleksji

antropologicznej, bowiem dotyczy bezpośrednio każdego z nas, jest także refleksją nad samym sobą i ważnymi dla nas sprawami. Zainteresowanie nasze musi być nakierowane na człowieka i należne mu prawa. Człowiek bowiem jest wartością pierwotną, chyba, że się dopuści wizję – a tego, w nauce nie wolno wykluczać – wartości transcendentnej skrojonej «na obraz i podobieństwo Boże». Jak podkreśla T. Jasudowicz [4, s. 21-22] w dominującej filozoficznej wizji człowieka stanowi on niekwestionowaną wartość najwyższą w skali dóbr tego świata. Jest więc wartością pierwotną i najwyższą. Pobrzmiewa w tym jakby zakaz rugowania podejścia aksjologicznego z myślenia o człowieku i prawach mu należnych. Warto przypomnieć, że Karta NZ w swej preambule nieprzypadkowo deklaruje przywrócenie wiary m.in. w «godność i wartość osoby ludzkiej». Równie nieprzypadkowo pojawia się tam pojęcie «osoby». Godność i i wartość w największym z możliwych skrótów przejawiają jakościową kwalifikację człowieka i człowieczeństwa, ponieważ człowiek jest ową wartością pierwotną i najwyższą, zaraz pojawia się myśl o konieczności ochrony takiej wartości, o nakazie wyposażenia jej w konieczne instrumentarium, pozwalające tej wartości samorealizować się i stające w ochronie tej wartości [4, s. 22]. Kojarząc z samą naturą człowieka i z wymaganiami człowieczeństwa prawa człowieka jako złożone zjawisko normatywne szeroko otwarte jest na interdyscyplinarne do nich podejście, stąd szereg nurtów myślowych i różnorodnych nauk, ale nie można ignorować fundamentalnych wartości ludzkiej osoby. Człowiek żyje w świecie rzeczy – przedmiotów, ale sam jest osobą – podmiotem. W tym fakcie kryje się jego wielkość i równocześnie tajemnica. Czy może być traktowany jakby nie był osobą? Konsekwencje separowania kategorii człowieka i osoby nie ograniczają się do płaszczyzny doktrynalno-filozoficznych deformacji, lecz prowadzą do egzystencjonalno-społecznych zagrożeń (instrumentalnego traktowania człowieka aż do fizycznej jego likwidacji).

Osoba będąca w swej strukturze bytem biopsychospołecznym jest wielowymiarowa. Osoba to nie tylko sfera ontologii, ale także aksjologii. Osoba implikuje obecność wartości powiązanych z intelektem, wolą sumieniem, poczuciem sensu życia itp. Nie ma autentycznej osoby bez logosu i etosu. Osoba jest każdemu dana, jest więc w zasadzie identyczna u wszystkich ludzi. Nie ma nadludzi czy subludzi, osobowe człowieczeństwo jest wspólnym

darem Stwórcy. Jako ludzie – osoby, jesteśmy wszyscy równi sobie. To, co nas różni, to osobowość i charakter. Są one efektem osobistej postawy, pracy wewnętrznej, wysiłku samodoskonalenia. To nie jest podarunek losu, ale coś wypracowanego przez każdego człowieka. Osoba jest wielkością bytową, ona nie rośnie ani nie maleje. Tylko człowiek jest osobą i każdy człowiek jest osobą. Osoba jest ontologicznie datum, którego nie sposób odebrać człowiekowi. Człowiek nie może przestać być osobą: z własnej czy cudzej woli. Dopóki żyje człowiek, człowieczeństwo osobowe jest jego niezbywalną własnością. Osoba jest bytem jednostkowym. Przyroda tworzy gatunki, ale nie jest zdolna do kreowania osoby. Osoba ludzka nie jest tylko egzemplarzem gatunku istot myślących, lecz odrębnym własnym podmiotem zdolnym do samorealizacji duchowej. Osoba nie powstaje w człowieku w określonym momencie czasowym, w wyniku pomyślanej sytuacji egzystencjalnej czy społecznej. Człowiek od początku jest osobą i do końca życia nią pozostaje. Ludzka osoba ma złożoną psychofizyczną strukturę, lecz nie jest sumą czy zlepkiem różnych poziomów bytowych oraz właściwości. Osoba jest wreszcie bytem substancjonalnym, podmiotem wielorakich relacji osobowych, lecz nie jest ich rezultatem. Człowiek jest rzeczywistością psychosomatyczno – społeczną, jedną całością różnorodnych elementów. Jest to całość heterogeniczna, nie homogeniczna. Ciało i dusz współkonstytuują osobę ludzką w równym sensie, choć w odmienny sposób. Dualizm ontyczny człowieka nie narusza jego monizmu, dynamizmu funkcjonalnego. Indywidualny człowiek to nie tylko kolejny egzemplarz gatunku istot określonych mianem homo sapiens, ale to osoba. Byt osobowy stanowi całkowicie nowy i wyższy wymiar rzeczywistości. «Osoba to wszechświat o naturze duchowej, obdarzony wolnością i stanowiący tym samym całość niezależną wobec świata» [5, s. 16]. Człowiek, jako osoba jest kimś, podmiotem, tajemniczym światem wewnętrznego i ducha. Jest istotą samoświadomą, wolną, wrażliwą na wyższe wartości, zdolną do samoopanowania i samokierowania. Osoba, jako psychofizyczna całość i wewnętrzne «ja» jest niezbywalnym wyposażeniem każdego człowieka. Do aksjologicznych kryteriów autentycznego personalizmu należy poszanowanie godności osobowej człowieka i należnych mu praw. W znanym nam wszechświecie tylko człowiek jest osobą i podmiotem, istotą myślącą



świadomą swej egzystencji, wolną i uprawnioną do wolności, odróżniającą prawdę od fałszu, dobro od zła itp. Naturalna godność człowieka wymaga respektowania należnych mu praw: osobowych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych.

Antropologia personalistyczna wskazuje przede wszystkim bytową samotożsamość człowieka podkreślając, że jest trwale tożsamy w swym człowieczeństwie. Moralno – społeczne konsekwencje postrzegać możemy w życiu społecznym gdy negowana jest koncepcja bytu osobowego, brak poszanowania godności osobowej człowieka i należnych mu praw, brak społecznej solidarności, braterstwa, sprawiedliwości, równości i pluralizmu. To aksjologia humanizmu wymaga ontologii personalizmu. Wolność zagwarantowana przez państwo wszystkim ludziom jest ze względu na ich równość w godności i ze względu na dobro wspólne. Demokracja ma u swych podstaw nierozzerwalny związek z wizją człowieka.

II. Charakter uniwersalny w samym swym założeniu mają prawa człowieka. Karta Narodów Zjednoczonych stwierdza, że chodzi o poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności «dla wszystkich». Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w preambule łączy przyrodzoną godność oraz równe i niezbywalne prawa ze «wszystkimi członkami rodziny ludzkiej». W pierwszym zdaniu preambuły czytamy, iż «uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie». Konkretyzacja regulacji zasady równości znalazła miejsce w kolejnych artykułach Deklaracji. W art. 1 zastrzeżono, że «wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach». W art. 2 zawarto wykaz cech człowieka, które nie mogą być podstawą jakichkolwiek dyskryminacji. Do cech tych zaliczono: «różnice rasy, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne lub inne przekonania, narodowość, pochodzenie społeczne, majątek, urodzenie oraz jakiegokolwiek inne różnice». W art. 7 *expressis verbis* sformułowano zasadę równości wobec prawa, przyznano wszystkim uprawnienie do jednakowej ochrony prawnej bez jakiegokolwiek dyskryminacji oraz prawo do ochrony przed każdą formą dyskryminacji, będącej pogwałceniem Deklaracji, a nawet przed podżeganiem do takiej dyskryminacji. Zasada równości wyrażona jest również w innych

postanowieniach Deklaracji. Niemalże wszystkie artykuły rozpoczynają się od stwierdzenia «każdy człowiek». Zasada proceduralnej równości w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości zaakcentowana została jednoznacznie w art. 10 przez stwierdzenie, iż prawo do sądu ma «każdy człowiek na warunkach całkowitej równości». Terminologia traktatów praw człowieka, które w charakterze podmiotu uprawnionego wskazuje «każdą osobę» czy «każdego» albo «każdą istotę ludzką» bądź – w sformułowaniu negatywnym – «nikogo». Formuły te zawierają w sobie przesłanie uniwersalistyczne – dotyczą każdego i wszystkich ludzi. Możemy mówić więc o uniwersalizmie personalnym praw człowieka. Przyjęcie uniwersalizmu podmiotowego przesądza o niedopuszczalności personalnych ograniczeń, jeżeli nie ma odpowiednich przepisów *lex specialis* w treści traktatów praw człowieka. W tym kontekście zasada uniwersalizmu będzie ściśle współgrać i wspomagać się zasadą pełnego i skutecznego korzystania z praw człowieka. Sformułowanie zasady równości i niedyskryminacji w Powszechnej Deklaracji dało asumpt do ukształtowania się ich jako zasad międzynarodowego prawa zwyczajowego, a włączenie do Międzynarodowych Paktów przesądziło o tym, iż zasady te są również elementem międzynarodowego prawa stanowionego. Art. 7 PDPC dał podstawę gwarancjom antydyskryminacyjnym a jego wiernym odwzorowaniem jest art. 26 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Gwarantują one każdej osobie – z wyraźnym też potwierdzeniem wymogu niedyskryminacji – równość wobec prawa oraz prawo do jednakowej ochrony prawnej, w tym «równej dla wszystkich i skutecznej ochrony przed dyskryminacją». Podkreślenia wymaga fakt, iż gdy ogólna zasada niedyskryminacji jest wyrażona w art. 2 PDPC oraz w art. 2 ust 1 MPPOiP (w sferze klauzul generalnych) poprzedzających katalog praw chronionych (art.3-27 PDPC; art.6-27 MPPOiP), art. 7 PDPC i art. 26 MPPOiP znajdują się w obszarze objętych katalogiem praw chronionych. Już sama systematyka tych dokumentów przesądza o tym, że chodzi tu o autonomiczne prawo międzynarodowo chronione. Zasada niedyskryminacji – właśnie jako zasada – musi wchodzić w grę wszędzie tam, gdzie prawo dopuszcza ograniczenia w korzystaniu z praw człowieka. Dotyczy to limitacji w korzystaniu z praw człowieka na co dzień, to jest określenia granic dopuszczalności ingerencji władzy publicznej w korzystanie z danego prawa,

jak też derogacji zobowiązań państwa w dziedzinie praw człowieka.

By obraz międzynarodowych regulacji obu wymienionych zasad był pełny, należy wskazać na konwencje o charakterze subsydiarnym. Jedną z najstarszych została uchwalona w 1958 r. przez Międzynarodową Organizację Pracy Konwencja nr 111, dotycząca dyskryminacji w zakresie zatrudnienia i wykonywania zawodu. Umowa ta w sposób następujący definiuje pojęcie «dyskryminacji» – «wszelkie rozróżnienie, wyłączenie lub uprzywilejowanie ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, religię, poglądy polityczne, pochodzenie narodowe lub społeczne, którego efektem jest przekreślenie lub naruszenie równości szans lub traktowania w zakresie zatrudnienia lub wykonywania zawodu» (art. 1 ust. 1a), dalej «wszelkie inne rozróżnienie, wyłączenie lub uprzywilejowanie, którego efektem jest zniesienie lub naruszenie równości szans lub traktowania w zakresie zatrudnienia lub wykonywania zawodu, które będzie mogło być wymienione bez zainteresowanego członka po zasięgnięciu opinii reprezentatywnych organizacji pracodawców i pracowników, o ile takie istnieją, oraz innych właściwych ciał» (art. 1 ust. 1b). W 1960 r. w podobny sposób zdefiniowana została dyskryminacja w uchwalonej konwencji UNESCO w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty. Konwencje regulujące zasadę niedyskryminacji, uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne NZ, dotyczą dyskryminacji rasowej z 1965 r., konwencja międzynarodowej organizacji pracy (ILO) nr 111 dotycząca dyskryminacji z zakresu zatrudnienia i wykonywania zawodu [6], konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO) w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty [7], konwencja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej [8], konwencja z 1973 r. o zapobieganiu i karaniu zbrodni apartheidu [9], konwencja z 1973 r. w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet [10]. Dla interpretacji zasady równości i niedyskryminacji szczególne istotne znaczenie ma pierwsza z wymienionych umów.

Definicję dyskryminacji i nietolerancji opartej na religii lub wierze formułuje *Deklaracja w sprawie eliminacji wszystkich form nietolerancji i dyskryminacji ze względu na religię lub wiarę* z 25 listopada 1981 r. w art. 2 ust. 2, definiując taką dyskryminację na potrzeby samej deklaracji. Zwrot

«nietolerancja i dyskryminacja oparta na religii lub wierze» oznacza wszelkie zróżnicowanie, wyłączenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie, ze względu na religię lub wiarę, mające jako cel lub, których skutkiem jest uniemożliwienie bądź ograniczenie uznania korzystania lub wykonywania praw człowieka i podstawowych wolności na warunkach równości». Zasada równości i niedyskryminacji jest również przedmiotem regulacji konwencji regionalnych, choć występują w nich pewne różnice, co do sposobu regulacji tej zasady. Zarówno amerykańska Konwencja Praw Człowieka, jak i Karta Afrykańska, podobnie jak MPPOiP zawierają odrębne reguły regulujące zasady równości i niedyskryminacji i tak w Amerykańskiej Konwencji dotyczy to art. 1 i art. 24 a w Afrykańskiej Karcie art. 2 i 3.

Specyfika klauzuli niedyskryminacji zawarta jest w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Obywatela – art. 14 [11]. Niedyskryminacja w tej konwencji uzyskała postać klauzuli generalnej, bardzo istotnej dla prawidłowego ujmowania oraz dla właściwej interpretacji i stosowania praw człowieka. Klauzula ta nie jest prawem autonomicznym i nie można powoływać się na nią skutecznie, jako na zarzut dyskryminacji. Jest to szczególnie wyraźne w orzecznictwie ETPCz. Stanowczo podkreśla się, że art. 14 nie kreuje autonomicznego prawa, co wiąże się z niemożnością dochodzenia roszczeń na podstawie tylko art. 14. Można zaś powoływać się na niego w powiązaniu z zarzutem dotyczącym naruszenia jednego bądź wielu praw zawartych w konwencji lub jej protokołach. Art. 14 nabiera autonomicznego znaczenia wówczas, gdy okazuje się istotowo ważny dla wzmocnienia roszczeń w danym prawie naruszonym. Wskazać należy na ogólną definicję dyskryminacji sformułowaną przez Komitet Praw Człowieka w swej *Uwadze ogólnej nr 18* dotyczącej zakazu dyskryminacji wynikającej z *Międzynarodowego paktu Praw obywatelskich i politycznych*. Komitet uważa, że termin «dyskryminacja» tak, jak jest on używany w Pakcie, powinien być pojmowany jako zakładający wszelkie zróżnicowanie, wyłączenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie opierające się na rasie, kolorze skóry, płci, języku, religii, poglądach politycznych lub innych, pochodzeniu narodowym lub społecznym, majątku, urodzeniu lub na jakiegokolwiek innej podstawie, których skutkiem lub celem jest uniemożliwienie bądź ograniczenie uznania, wykonywania lub korzystania przez wszystkich ludzi – na warunkach

równości – ze wszystkich praw człowieka [12].

Naruszanie praw lub wolności zagwarantowanych przez państwo- stronę może skutkować skierowaniem skargi na to państwo do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Europejski Trybunał Praw Człowieka stopniowo coraz bardziej wzmocnił wymowę art. 14 Konwencji. Ważnym było przyjęcie w 2000 r. Protokołu XII do EKPC w sprawie niedyskryminacji. W preambule przywołuje «fundamentalną zasadę», w myśl której «wszystkie osoby są równe wobec prawa i mają tytuł do równej ochrony prawnej», wobec czego wyraża zdecydowanie podjęcia «dalszych kroków» na rzecz równości «poprzez zbiorowe urzeczywistnianie ogólnego zakazu dyskryminacji» z EKPC. Uznaje zarazem – co istotne- że «zasada niedyskryminacji nie stoi na przeszkodzie podejmowaniu przez państwa-strony środków na rzecz promocji pełnej i skutecznej równości, pod warunkiem, iż istnieje dla takich środków obiektywne i rozsądne usprawiedliwienie». Zakaz dyskryminacji zawarty w art. 1 wprowadza istotną zmianę w formule swej zbieżny z art. 14 EKPC – odniesiony zostaje nie tylko do praw umocowanych w systemie EKPC, jak to było w jej art. 14, lecz do «korzystania z jakiegokolwiek prawnie umocowanego prawa». Powoduje to, że wystarczy, iż jakieś uprawnienie wynika z prawa krajowego bądź jakiegokolwiek unormowania międzynarodowego, by państwo-strona Protokołu miało prawny obowiązek zagwarantowania korzystania z niego «bez dyskryminacji» ETPC uznał zasadę niedyskryminacji za składnik europejskiego *ius cogens*. Na uwagę zasługuje fakt, iż obradujący w 1993 r. w Wiedniu szefowie państw i rządów państw członkowskich Rady Europy podjęli decyzję o utworzeniu Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji. Zadaniem komisji jest ocena efektywności dotychczasowych sposobów zwalczania rasizmu, ksenofobii, antysemityzmu i nietolerancji, proponowanie nowych działań na różnych szczeblach (lokalnym, narodowym, europejskim) oraz przygotowanie odpowiednich zaleceń dla państw członkowskich [13, s. 13-16; 14, s. 12]. Zasada równości i zakazu dyskryminacji została ujęta w prawie wspólnotowym [15, s. 19-21]. W traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską (ustalonym w traktacie amsterdamskim) określono, że (art. 3 ust. 2): «Wspólnota zmierza do zniesienia nierówności oraz wspierania równości mężczyzn i kobiet». Traktat został skonkretyzowany w dyrektywach.

Zagadnienie dyskryminacji w Unii Europejskiej regulowane jest ogólnie przede wszystkim przepisami dotyczącymi praw człowieka i zakazu dyskryminacji w ogóle oraz poprzez odesłania do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jak i tradycji konstytucyjnych państw członkowskich. W Traktacie o Unii Europejskiej [16] stwierdza się w art. 2: «Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn», art. 3 ust. 2: «2. Unia zapewnia swoim obywatelom przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości» ust. 3 stanowi m.in.: «Zwalcza wykluczenie społeczne i dyskryminację oraz wspiera sprawiedliwość społeczną i ochronę socjalną, równość kobiet i mężczyzn, solidarność między pokoleniami i ochronę praw dziecka».

Art. 2 ust. 18 Traktatu z Lizbony (2007), jako art. 5b, wprowadził przepis obecnego art. 10 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* «Przy określaniu i realizacji swoich polityk i działań Unia dąży do zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną». Wprowadzone zostały również pewne gwarancje proceduralne. W art. 19 stanowi: «1. Bez uszczerbku dla innych postanowień Traktatów i w granicach kompetencji, które Traktaty powierzają Unii, Rada, stanowiąc jednomyślnie zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą i po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, może podjąć środki niezbędne w celu zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. 2. Na zasadzie odstępstwa od ustępu 1, dla wsparcia działania podjętego przez Państwa Członkowskie w celu przyczyniania się do osiągnięcia celów określonych w ustępie 1, Parlament Europejski i Rada, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, mogą przyjąć podstawowe zasady dotyczące unijnych środków zachęcających, z wyłączeniem harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych Państw Członkowskich». Podkreślenia wymaga fakt, że brzmienie tego przepisu zostało ustalone w art. 2 ust. 33 *Traktatu z*

*Lizbony*. Ust. 1 cytowanego art. 19 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* został przejęty z przepisu art. 13 *Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską*, dodanym do tego traktatu w wyniku nowelizacji dokonanej w art. 2 ust. 7 *Traktatu z Amsterdamu* (1997), wprowadzającym do *Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej* art. 6a, który stał się art. 13 w skonsolidowanej wersji tego traktatu. Zauważyć należy, że brak w tych przepisach formuły otwartości, np. «jakiegokolwiek inne okoliczności» lub «z jakiegokolwiek przyczyny». Zasada równości została także ujęta w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej [17]. Karta stanowi zbiór fundamentalnych praw człowieka uchwalony w Nicei przez premierów rządów wszystkich państw Unii Europejskiej. Charakter prawny dokumentu został nadany poprzez traktat reformujący, który został podpisany 13 grudnia 2007 r., wszedł w życie 1 stycznia 2009 r. Rozdział trzeci Karty ma tytuł «Równość» i obejmuje (art. 20-26): równość wobec prawa ; zakaz dyskryminacji; poszanowanie różnorodności kulturowej, religijnej i językowej; równość płci, ale przy dopuszczeniu «specyficznych korzyści dla płci niedostatecznie reprezentowanych»; prawa dziecka; prawa osób starszych oraz integrację osób niepełnosprawnych. Na uwagę zasługuje art. 52 (zakres i wykładnia praw i zasad) oraz art. 53 (poziom ochrony), art. 54 (zakaz nadużycia prawa). W art. 53 znajdujemy dookreślenie standardów na poziomie Unii Europejskiej stwierdzając, iż «żadne z postanowień niniejszej Karty nie będzie interpretowane jako ograniczające lub naruszające prawa człowieka i podstawowe wolności uznane, we właściwych im obszarach zastosowania, przez prawo Unii i prawo międzynarodowe oraz konwencje międzynarodowe, których Unia lub wszystkie Państwa Członkowskie są stronami, w szczególności przez Europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz przez konstytucje Państw Członkowskich».

III. Ochrona wolności i praw człowieka stanowi istotny element systemu prawnego, który został ujęty w Konstytucji RP [18]. Zasada równości, obecna w polskich normach konstytucyjnych, nawiązuje do Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. – «Ludzie rodzą się i pozostają wolni i równi w prawach» [19, s. 96] oraz do ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych. Ogólne nawiązanie do zasady równości znalazło się w preambule do Konstytucji, w której mowa jest o wszystkich obywatelach

Rzeczpospolitej «równych w prawach i powinnościach wobec dobra wspólnego», jakim jest Polska. Zasada ta jest trwałym elementem polskiego porządku prawnego, obecnie określona jest w art. 32 Konstytucji RP z 1997 r. i stanowi *lex generalis* dla pozostałych norm konstytucyjnych. Według art. 32 Konstytucji: «wszyscy są równi wobec prawa. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne» (ust. 1). «Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny» (ust. 2).

Zasada równości i niedyskryminacji wyrażona w polskiej ustawie zasadniczej nabiera szczególnego znaczenia w kontekście art. 8 ust. 2, który wprowadza bezpośrednie stosowanie Konstytucji. Oznacza to między innymi, że każdy dyskryminowany podmiot może przed sądami lub organami administracji powoływać się wprost na przepisy Konstytucji, nawet jeżeli danych kwestii nie uszczegółowiła ustawa [20, s. 29]. J. Boć podnosi, że «przez bezpośrednie stosowanie Konstytucji należy rozumieć taki wyraz woli kompetentnego organu, który w sferze stosunków prawa publicznego lub prywatnego przy wyłącznym lub jednoczesnym wzięciu za podstawę normy (norm) konstytucyjnej ustala, że dany konkretny podmiot prawny jest do czegoś obowiązany lub do czegoś uprawniony albo, że znajduje się w określonej sytuacji prawnej. Jednocześnie z faktu, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczpospolitej Polskiej, wynika, że postanowienia Konstytucji mają pierwszeństwo przed postanowieniami niższych aktów normatywnych w procesie stosowania prawa» [20, s. 32].

Na podkreślenie zasługuje jeszcze jeden bardzo istotny skutek umieszczenia zasady równości i niedyskryminacji w Konstytucji, otóż wprowadzenie do polskiego prawa normy naruszającej zasadę równości czy jakiejkolwiek formy dyskryminacji wymaga zmiany Konstytucji, bowiem w innym przypadku dany akt prawny staje się niekonstytucyjny i na wniosek uprawnionej osoby stać się może podmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto na uwagę zasługuje istnienie związku pomiędzy zasadą równości a innymi zasadami występującymi w Konstytucji, a szczególnie zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz sprawiedliwości społecznej.

L. Garlicki stwierdza: «wykładnia przepisów tej Konstytucji musi być



zawsze podporządkowana dyrektywie podstawowej – możliwie najpełniejszemu zapewnieniu ochrony wolności i praw jednostki” [21]. Zawarte w Zasadach ogólnych Rozdziału II postanowienia Konstytucji mają chronić wolności i prawa jednostki, a mogą to czynić mając charakter praw podmiotowych. J. Trzcíński podkreśla: «zmiana Konstytucji spowodowała wyraźne wprowadzenie do niej obok zasady równości, prawa do równego traktowania właśnie dlatego, aby podkreślić, wyraźnie podmiotowy charakter art. 32 Konstytucji i przekreślić dotychczasowe wątpliwości powstałe na gruncie dawnych przepisów konstytucyjnych» [22]. Jak zauważa Oniszczyk zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pojęcie «podmiotu» może się w pewnym stopniu różnić na gruncie poszczególnych gałęzi prawa. Nie budziło jego wątpliwości, że uniwersalny charakter mają w tym zakresie regulacje prawa cywilnego, przyjmujące dychotomiczny podział podmiotów na osoby fizyczne i prawne. Status podmiotowy jednostki na gruncie prawa cywilnego będzie więc co do zasady relewantny również przy ocenie zakresu podmiotowego zastosowania konstytucyjnych praw i wolności. Uzasadnienia będzie wymagała odmowa uznania osoby prawnej za podmiot określonego prawa konstytucyjnego, a nie odwrotnie, a więc przypisanie osobie prawnej danego prawa lub wolności. Pojęcie podmiotowości przyjęte w prawie powszechnym nie wyczerpuje jednak zakresu podmiotowego przyjętego na gruncie norm konstytucyjnych. Interpretacja tych norm musi uwzględniać autonomiczny charakter pojęć konstytucyjnych, co oznacza, że niektóre gwarancje konstytucyjne będą odnoszone niekiedy, również do tego rodzaju jednostek organizacyjnych lub instytucji, które nie dysponują przymiotem osobowości prawnej, poprzez swą aktywność urzeczywistniają jednak określone prawa i wolności konstytucyjne [23, s. 579-580]. Na temat zasady równości w Polskich rozwiązaniach istnieje bogata literatura wraz z analizą orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dlatego też nie dokonujemy jej pełnego przeglądu [24, s. 139; 25, s. 123; 26, s. 141; 27, s. 114; 28, s. 372; 29, s. 13; 30; 31, s. 98 ; 32, s. 303; 33, s. 167].

Zasada równości znalazła swoje umiejscowienie w rozdziale II Konstytucji RP („Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”) w otwierającym go podrozdziale: «Zasady ogólne». Oznacza to, iż zasada ta nie jest w zbiorze zasad naczelných ustroju państwa zawartych w rozdziale I.

Zakres podmiotowy zasady równości odczytywany jest jako bardzo szeroki, bowiem przepis art. 32 Konstytucji odnosi się do «wszystkich», zarówno do obywateli RP, jak i bezpaństwowców czy cudzoziemców. Objęta jest nim każda istota ludzka, bez względu na jej sytuację prawną [34, s. 41]. Takie szerokie określenie stwarza przesłanki do objęcia zasadą równości wszelkiego rodzaju organizacji, w tym zarówno jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, jak i osób prawnych. Ustrojodawca zagwarantował przestrzeganie trzech szczegółowych zasad: a) równości wobec prawa, b) prawo do równego traktowania przez władze publiczne, c) zakaz dyskryminacji. Zasadę niedyskryminacji sformułowano w sposób generalny i nie przewidziano od niej odstępstw i wyjątków. Zawarta w art. 32 Konstytucji zasada równości traktowana powinna być również, jako prawo podmiotowe, przysługujące każdej jednostce. Wynika to przede wszystkim ze sposobu zredagowania tego przepisu, jak i ujęcia, iż wszystkim gwarantuje się prawo do równego traktowania przez władze publiczne [35, s. 99; 36, s. 12]. Określając podmiotowy zakres zasady równości zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, skoro ustrojodawca użył w nowej Konstytucji RP w odniesieniu do zakresu podmiotowego zasady równości, określeń «wszyscy» i «nikt», a nie innych stosowanych w tekście konstytucji określeń (np. «obywatel», «człowiek»), nie można twierdzić, jak to miało miejsce pod rządami art. 67 ust. 2 przepisów konstytucyjnych, że zasada ta stosuje się dzisiaj jedynie do obywateli. Przyjąć raczej należy, że zakres podmiotowy zasady równości rozciągnięty został w art. 32 na «ogół osób», objął więc osoby fizyczne jak i prawne» [37]. Zasada równości nakazuje, aby wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu były traktowane równo, tj. bez różnicowań zarówno faworyzujących, jak i dyskryminujących. Zakłada jednocześnie odmienne traktowanie tych podmiotów prawa, które nie posiadają wspólnej cechy istotnej. Niewątpliwie to przez powołanie i działalność orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego zasada równości i niedyskryminacji zaczęła pełnić nie tylko rolę swoistej wytycznej w procesie stanowienia i stosowania prawa, lecz stała się zarazem człowieczym prawem do równego traktowania. Zasada równości jest dostrzegana również w orzecznictwie sądów powszechnych. Jak zauważa J. Oniszczyk miejsce i ważność zasady równości

w orzecznictwie TK dowodzi jej fundamentalnego znaczenia zarówno w sferze materialnej, jak i formalnej prawidłowości tworzenia prawa [38, s. 269]. Na podstawie analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego można zauważyć, że omawiana zasada była szczególnie często podstawą kontroli konstytucyjności prawa, podstawą orzeczeń Trybunału, poczynając od pierwszego rozstrzygnięcia z 28 maja 1986 r. [39]. Orzeczenie to miało duże znaczenie dla kształtowania linii poglądów TK dotyczącej zasady równości [40, s. 139-140].

Poza ogólną zasadą równości i niedyskryminacji zawartą w art. 32 Konstytucji występują w niej przepisy szczegółowe nakazujące poszanowanie zasady równości w różnych aspektach życia społecznego, np: 1) art. 6 ust. 1, formułujący zasadę równego dostępu do dóbr kultury, 2) art. 11 ust 1, głoszący zasadę równości obywateli w kontekście tworzenia partii politycznych, 3) art. 25 ust. 1, formułujący zasadę równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych, 4) art. 32 ust. 2, zakazujący dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny, 5) art. 33 ustanawiający zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn, 6) art. 60 wskazujący, iż «obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby cywilnej na jednakowych zasadach», 7) art. 64 ust. 2 stanowiący, że «własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej», 8) art. 68 ust. 2, gwarantujący równy dostęp do świadczeń publicznej opieki zdrowotnej, 9) art. 70 ust. 4 stanowiący, że «władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia», 10) art. 96 ust. 2, art. 127 ust. 1 i art. 169 ust. 1 formułujące zasadę równości wyborów. W kwestii tych przepisów szczegółowych wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny podkreślając, iż znaczenie ujętych w Konstytucji przepisów szczegółowych nie polega na wprowadzaniu wyjątków od regulacji generalnej, ale na swoistym potwierdzeniu obowiązywania zasady równości w poszczególnych dziedzinach [41].

Niewątpliwie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz sądów powszechnych mają wpływ na tworzenie kultury prawnej i znacznie wpływają na rozumienie poszczególnych zasad. Określone rozumienie zasady równości wielokrotnie

pojawiło się w nowym orzecznictwie TK dowodząc istnienia pewnego utrwalonego rozumienia zasady równości w tym orzecznictwie. Takie powtórzenie wcześniejszego stanowiska zawiera np. wyrok z 18 stycznia 2000 r., czy wyrok z 29 czerwca 2001 r. W akcie pierwszym, podobnie zresztą jak i w wielu późniejszych, TK wyraźnie stwierdził, że zgodnie z jego dotychczasową linią orzecniczą, podtrzymaną także pod rządami nowej Konstytucji, z konstytucyjnej zasady równości wynika dla ustawodawcy obowiązek równego traktowania obywateli. Powtórzono pogląd, że nie ma bezwzględnej równości obywateli i dodał, iż z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania wszystkich obywateli w obrębie określonej klasy, a wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących [42].

Dużo uwagi Trybunał poświęcał równości kobiet i mężczyzn. W orzeczeniu z 3 marca 1987 r. [43] zastrzegł, iż z punktu widzenia zasady równości niedopuszczalne jest różnicowanie obywateli ze względu na takie kryteria, które prowadzą do powstania zamkniętych kategorii obywateli o zróżnicowanym statusie prawnym. Przykładem takich kryteriów jest właśnie płeć. Trybunał zwrócił również uwagę, że konsekwencją dążenia ustawodawcy zwykłego do zapewnienia równości płci jest przyznanie kobietom dodatkowych w porównaniu z mężczyznami uprawnień, w celu zagwarantowania realizacji równouprawnienia. Takie uprawnienia uwzględniają uwarunkowania biologiczne i rodzinne, a także mają na celu przewyżczenie tradycyjnych poglądów panujących w społeczeństwie. W orzeczeniu z 24 października 1989 r. [44] Trybunał stwierdził, że równość wobec prawa zawiera w sobie obok równości stosowania prawa także równość w prawie. Zdaniem Trybunału jednakowa ochrona praw każdego człowieka nie jest równoznaczna z ochroną jednakowych praw każdego człowieka. Stojąc na tym stanowisku, zastrzegł, że dążenie do faktycznej realizacji równości płci na polu zawodowym wymaga odrębnego traktowania kobiet. Swoiste właściwości organizmów kobiet, a także ich funkcje życiowe czynią niezbędnym zapewnienie kobietom pracującym większej ochrony od tej, jaką prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych zapewnia ogółowi pracowników. Przyznanie kobietom dodatkowych, w porównaniu z

mężczyznami, uprawnień w niektórych sferach życia (na przykład w prawie pracy) ma na celu zagwarantowanie realizacji rzeczywistego równouprawnienia [45, s. 107-109]. W wyroku z 9 stycznia 2007 r. Trybunał zauważył, że zasada równości nakazuje jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów wyróżnionych według cechy prawnie relewantnej w danej sferze stosunków, a ich różnicowanie jest dopuszczalne tylko wówczas, jeżeli jest to zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej. Ta ostatnia może, bowiem nie tylko uzupełniać, ale również korygować ocenę sformułowaną na gruncie prawa do równego traktowania. Z orzeczenia TK [46] z 3 września 1996 r. wynika, że różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych ma znacznie większe szanse uznania za zgodne z konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej lub służy urzeczywistnianiu tych zasad. Zostaje ono natomiast uznane za niekonstytucyjną dyskryminację, jeżeli nie jest podtrzymana w zasadzie sprawiedliwości społecznej. W tym sensie zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społeczne w znacznym stopniu nakładają się na siebie. J. Oniszczyk stwierdza, że równość w prawie ma charakter materialny, a nie formalny. Jej podstawą jest ocena sprawiedliwości i słuszności prawa. Różnice adresatów określonych w hipotezie normy i różnice ich traktowania zawarte w dyspozycji powinny być uzasadnione. Istotną rolę pełnią kryteria klasyfikacji podmiotów prawa [23, s. 120]. Zasada równości zawarta w Konstytucji RP nie może być traktowana jako deklaracja przez władze publiczne lecz musi być realizowana w codziennej praktyce tak tworzenia, jak i stosowania prawa.

### Podsumowanie

Zasada równości wobec prawa do skutecznej ochrony prawnej stanowi jeden z fundamentalnych elementów nowoczesnego systemu prawa. Jest postulatem skierowanym zarówno do ustawodawcy, jak i do organów państwa stosujących prawo. Przeprowadzona analiza skłania do stwierdzenia, że w ochronie praw człowieka nie chodzi o ochronę praw czy wartości określonych w standardach, ale chodzi o ochronę człowieka.

Akty prawa międzynarodowego niewątpliwie wywarły wpływ na ukształtowanie się konstytucyjnych regulacji w demokratycznych państwach, w tym w Polsce traktując zasadę równości nie tylko, jako podstawę regulacji

podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela, ale też, jako jedną z podstawowych zasad ustroju państwa. Występuje nadto często podobieństwo sformułowań postanowień konstytucji dotyczących ogólnej zasady równości wobec prawa, co jest wynikiem wykształcenia się standardu zakazu dyskryminacji człowieka. Trybunał Konstytucyjny RP wykroczył poza dosłowne brzmienie art. 32 ust. 1, określając podmiotowy zakres zasady równości. Postępowanie to zbieżne jest z tendencją występującą w orzecznictwie sądów konstytucyjnych innych, europejskich państw demokratycznych. U podstaw tej tendencji leży idea intensyfikacji ochrony osób fizycznych wchodzących w skład osób prawnych. Artykuł 32 ust. 1 wyraźnie określa adresata zasady równości. Są nim «władze publiczne», a więc władza ustawodawcza, wykonawcza i sędziowska. Trybunał Konstytucyjny nie uznał horyzontalnego oddziaływania tej zasady. Zakaz dyskryminacji sformułowany w Konstytucji RP nie określa cech, ze względu, na które nie można dokonywać różnicowań, ale posługuje się ogólnym i bardzo pojemnym sformułowaniem: «nikt nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny». Sformułowanie to jest szersze niż występujące w wielu konstytucjach państw demokratycznych oraz w prawie unijnym.

Norma «wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne» wraz z zasadą braterstwa, solidarności z innymi, sprawiedliwości, dialogu oraz zakazem naruszania przyrodzonej godności osobowej człowieka stanowią podstawę konstytucyjnego systemu wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela nie mogą one być jedynie pustą deklaracją – muszą być w codziennym życiu urzeczywistnione tak dla dobra człowieka jak i państwa jako wspólnoty.

Ludzie rzadko uświadamiają sobie fakt przełomowości okresu, w którym żyją. A obecnie społeczeństwo globalne to społeczeństwo o nieograniczonym zasięgu wzajemnych związków, relacji i odniesień możliwych do urzeczywistniania. Nowe technologie teleinformatyczne eliminują monopol państwa w zakresie przepływu danych, co teoretycznie winno pogłębić procesy demokratyzacji politycznej i liberalizacji gospodarczej. Rzeczywistość, choć ubrana w nowe szaty, nie zmieniła się tak bardzo. Za zasłoną nowego społeczeństwa nadal wybuchają konflikty, a nowi aktorzy życia społeczno-politycznego zręcznie przystosowują się do nowych czasów. Pojawienie się

pewnych zmian społecznych w następstwie informatyzacji ma charakter aksjologiczny, moralny, filozoficzny, ideologiczny, polityczny, kulturowy i cywilizacyjny. Nowe społeczeństwo, jeśli ma być lepsze to musi przestrzegać podstawowych wymagań ludzkiej natury rozumnej, moralnej, społecznej i religijnej. To, czy społeczeństwo będzie lepsze, nie zależy od stopnia informatyzacji i zakresu przystosowania do niej struktur organizacyjnych, ale od tego, na jakich wartościach będzie się opierać cała jego budowa, czy oprze się na godności człowieka, jako osobie, czego nie zagwarantuje nawet najdoskonalszy rozwój techniczny. Personalistyczna ocena społeczeństwa informacyjnego wymaga jasnego stwierdzenia i rzeczywistego respektowania faktu, że człowiek, jako osoba jest celem wszystkich działań, instytucji i urzędów. To godność osoby sprzeciwia się instrumentalizacji człowieka, przez oddziaływanie na niego technikami socjopsychicznej manipulacji. Nie można dopuścić do depersonalizacji relacji w traktowaniu człowieka, nie jako wolnego podmiotu działań, ale jako przedmiotu różnorodnych zabiegów i oddziaływań, wykorzystywania środków przekazu informacji i samej informacji do stymulowania zachowaniami ludzi, elektronicznej kontroli zachowań przez gromadzenie i wykorzystywanie wszechstronnej informacji, pozbawiania człowieka należnej mu sfery wolności, samodzielności, autonomii, prywatności i odpowiedzialności. Chodzi więc o praktyczne starania wokół humanizacji stosunków międzyludzkich, ochronę moralną całego porządku społecznego, ładu życia publicznego, a przede wszystkim uznania prymatu osoby ludzkiej w świecie.

### Literatura

1. J. Łukasiewicz, Sprawnościowe przesłanki zasady równości (tezy wystąpienia) [w:] H. Zięba-Załucka, M. Kijowski (red), Zasada równości w prawie, Rzeszów 2004.
2. A. Michalska, Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych, Warszawa-Poznań 1982.
3. Deklaracja wiedeńska i Program Działania Światowej Konferencji Praw Człowieka, Wiedeń, czerwiec 1993, tł. C. Piechowiak, Poznań 1998.
4. T. Jasudowicz, Zagadnienia wstępne [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, A. Balcerzak, M. Lubirawski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona, Toruń, 2005.
5. J. Maritain, Humanizm integralny, Londyn 1960.
6. Konwencja międzynarodowej organizacji pracy nr 111, uchwalona dnia 25 czerwca

1958 r., weszła w życie 15 czerwca 1960 r.

7. Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO) w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty, uchwalona dnia 14 grudnia 1960 r., weszła w życie 22 maja 1962 r.

8. Rezolucja nr 2106 A (XX) uchwalona dnia 21 grudnia 1965 r., weszła w życie 4 stycznia 1969 r.

9. Rezolucja nr 3068 (XXVIII) uchwalona dnia 30 listopada 18 lipca 1976 r.

10. Rezolucja nr 34/180 uchwalona dnia 18 grudnia 1979 r., weszła w życie 3 września 1981 r.

11. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, z dnia 4 listopada 1950 r.; Dz. U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.

12. General comment No.18:Non-Discrimination, Thirty-seventh session (1989), w: Compilation of General Comments and General Recommendations Adopted by Human Rights Treaty Bodies, United Nations, Human Rights Instruments, HRI/GEN/1/Rev.7, 12 May 2004, s. 146-148.

13. A. Siciński, Działalność Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) (w:) Nietolerancja, rasizm, ksenofobia, Ośrodek Informacji Rady Europy, Biuletyn nr 1 z 1999 r.

14. J. Dinsdale, Rola Rady Europy w ustalaniu standardów w zakresie praw człowieka, «Biuletyn Ośrodka Informacji Rady Europejskiej» 1999, nr 1.

15. D. Sadowska, Zakaz dyskryminacji (w:) Prawa i wolności I i II generacji, pod red. A. Florczaka i B. Bolechowa, Toruń, 2006.

16. Traktat o Unii Europejskiej. Wersja skonsolidowana, Dz. Urz. UE, C83, 30.03.2011.

17. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Dz. Urz. UE, C 303, 14.12.2007 (w wersji dostosowanej do Traktatu z Lizbony).

18. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

19. L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, wyd. 7, Warszawa 2003.

20. K. Complak, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r. pod red. J. Bocia, Wrocław 1998 r.

21. Zdanie odrębne sędziego L. Garlickiego do postanowienia TK z 24. 10. 2001 r (SK 10/01, OTK 2001, Nr 7, poz. 225, s. 1149).

22. Zdanie odrębne sędziego J. Trzcíńskiego do postanowienia TK z 24. 10. 2001 r. (SK 10/01, OTK 2001, Nr 7, poz. 225, s. 1159).

23. J. Oniszczyk, Równość – najpierwsza z zasad i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2004.

24. P. Tuleja, W. Wróbel, Zasada równości w stanowieniu prawa, [w:] Demokratyczne państwo prawne (aksjologia, struktura, funkcje). Studia i szkice, red. H. Rot, Wrocław 1994.

25. M. Masternak-Kubiak, Prawo do równego traktowania [w:] Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002.

26. K. Działocha, Zasada równości obywateli wobec prawa w orzecznictwie TK w Polsce



[w:] Zasada równości w orzecznictwie trybunałów konstytucyjnych, red. L. Garlicki, J. Trzciniński, Wrocław 1990, nr 1303.

27. B. Gronowska, Katalog konstytucyjnych wolności i praw [w:] Prawo konstytucyjne, red. Z. Witkowski, Toruń 2002.

28. P. Policastro, Prawa podstawowe w demokratycznych transformacjach ustrojowych. Polski przykład, Lublin 2002.

29. P. Sarnecki, Idee przewodnie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r., PS 1997, Nr 5.

30. Równość praw kobiet i mężczyzn. Ustawodawstwo Unii Europejskiej i Rady Europy. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Teksty i komentarze, red. A. Duda, U. Nowakowska, Warszawa 2001.

31. R. Wieruszewski, Zasada równouprawnienia kobiet i mężczyzn [w:] Prawa człowieka. Model prawny, red. R. Wieruszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

32. A. Sołtysińska, Zasada równego traktowania kobiet i mężczyzn w świetle Konstytucji RP a regulacje prawa wspólnotowego-wybrane zagadnienia [w:] Konstytucja RP z 1997 r. a członkostwo Polski w UE, red. C. Mik, Toruń 1999.

33. A. Tukaj, Zasada równości płci w Polsce na tle regulacji prawnych Unii Europejskiej, Humanistyczne Zeszyty Naukowe- Prawa Człowieka 2003, Nr 9.

34. A. Łabno, Zasada równości i zakaz dyskryminacji [w:] Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce, pod red. L. Wiśniewskiego, Warszawa 2006.

35. L. Wiśniewski, Wolności i prawa jednostki oraz ich gwarancje w praktyce [w:] Podstawowe problemy stosowania konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Raport wstępny, pod redakcją K. Działochy, Warszawa 2004.

36. L. Garlicki, komentarz do art. 32 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, pod red. L. Garlickiego, t. III, Warszawa 2003.

37. Wyr. TK z 24.2.1999 r., SK 4/98, OTK 1999, Nr 2, poz. 24.

38. J. Oniszczyk, Konstytucja w Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Kraków 2004 r.

39. J. Frąckowiak, Głosa do orzeczenia z 28 maja 1986r., U. 1. 86.

40. L. Garlicki, Głosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1986 r., U.1/86; Państwo i Prawo 1989 r., z. 9.

41. Wyrok TK z 2.4.2003 r. (K 13/02, OTK-A 2003, Nr 4, poz. 28).

42. Wyrok TK z 5 listopada 1997 (K.22/97).

43. P. 2/87 OTK-A 1987.

44. P 5/05, OTK-A 2007, nr 1, poz. 1. Zob również wyrok TK z dnia 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK ZU.

45. K 6/89 OTK 1989.

46. Orzeczenie TK z 3 września 1996 r. (K. 10/96).

**Стадніченко С.Л., Стадніченко Ю. Автономне право людини на рівність перед законом та на рівні можливості в отриманні ефективного правового захисту. – Стаття.**

Стаття присвячена одній з найактуальніших проблем сучасності – проблемі прав людини у контексті прав особистості. Розглядаються концептуальні положення права, а також складові, які формують цілісну модель прав особи як найбільшого здобутку людства. На матеріалі польського законодавчого поля автори розглядають можливості вдосконалення та розвитку правових засад людини у межах окремого державно-політичного устрою (конституції) та у форматі загальних правових систем.

*Ключові слова:* право людини, юридична рівність, засада рівності, рівність перед законом, ефективний правовий захист.

### Аннотація

**Стадніченко С.Л., Стадніченко Ю. Автономное право человека на равенство перед законом и на равные возможности на получение эффективной правовой защиты. – Статья.**

Статья посвящена одной из актуальных проблем современности – проблеме прав человека в контексте прав личности. Рассматриваются концептуальные положения права, а также составляющие, которые формируют целостную модель прав человека как крупнейшего достижения человечества. На материале польского законодательного поля авторы рассматривают возможности совершенствования и развития правовых основ человека в пределах отдельного государственно-политического устройства (конституции) и в формате общих правовых систем.

*Ключевые слова:* право человека, юридическое равенство, принцип равенства, равенство перед законом, эффективная правовая защита.

### Summary

**Stadniczeńko S.L., Stadniczeńko J. Autonomous human right for equality before the law and a right to equal effective legal protection. – Article.**

The article is devoted to one of the most pressing issues of our time – the problem of human rights in the context of individual rights. Conceptual provisions of law, as well as components that form a complete model of individual rights as the greatest achievement of mankind are considered. On the material of the Polish legal framework authors consider the possibility of improvement and development of legal principles of rights within the separately state and political system (constitution) and in the form of common law systems.

*Key words:* human right, legal equality, reciprocity, equality before the law, effective legal protection.

